

EWA BATOR**WSP w Bydgoszcy****WYZNACZNIKI STYLÓW POZNAWCZEGO FUNKCJONOWANIA CZŁOWIEKA**

W latach pięćdziesiątych badacze zajmujący się problematyką różnic indywidualnych, w tym szczególnie zdolnościami, zwrócili uwagę, iż oprócz działania zadaniowo-sytuacyjnego sprzyjającego ujawnianiu się uzdolnień istnieje jeszcze inny, interesujący dla psychologicznej refleksji obszar aktywności charakteryzujący się swobodą wyboru, w którym jednostka wykorzystuje różny od wyznaczonych przez jej zdolności sposób i poziom funkcjonowania poznawczego. Refleksja ta zaowocowała licznymi badaniami, które wkrótce objęto wspólnym terminem „styl poznawczy”. W wyniku tych badań powstała pokaźna lista tzw. stylów poznawczych, na przykład Royce (1973) wymienia ich piętnaście. Szereg pomysłowych eksperymentów niewątpliwie znacznie poszerzył wiedzę empiryczną na temat poznawczego funkcjonowania człowieka, zabrakło jednak teoretycznego uogólnienia, koncepcji scalającej wyniki owych badań. Być może z tego właśnie powodu świeże doniesienia fachowej literatury zagranicznej nie obfitują w treści omawiające style poznawcze, a w psychologii polskiej są one mało popularne – jedynie Cz. Nosal w swej pracy pt.: „Mechanizmy funkcjonowania intelektu: zdolności, style poznawcze, przetwarzanie informacji” oraz A. Matczak w pozycji pt.: „Style poznawcze” analizują je. Ostatnio też M. Marody w „Technologii intelektu” odwołuje się do tego pojęcia używając go jednak dość dowolnie. Czyżby więc traciło ono swoją atrakcyjność i to zanim ostatecznie ustalono co w istocie wyraża? Przekonana jestem, że byłaby to śmierć przedwczesna, warto się przeto zastanowić nad obecnym stanem wiedzy na temat stylów poznawczych oraz ich miejscu we współczesnej orientacji teoretycznej.

A zatem celem tego artykułu jest: uściślenie definicji stylu poznawczego: próba wyjaśnienia jego genezy oraz jego roli w poznawczym funkcjonowaniu jednostki a także wstępna sugestia dotycząca szerszej bazy teoretycznej, w której styl poznawczy można ułokować.

1. Istota stylu poznawczego – sformułowanie definicji

Na początek proponuję krótki przegląd znaczeń nadawanych stylowi poznawczemu przez autorów najbardziej reprezentatywnych prac empirycznych zagadnieniu temu poświęconych.

Witkin stwierdza, że „ludzie przejawiają charakterystyczne stałe dla nich sposoby funkcjonowania w zakresie czynności percepcyjnych i intelektualnych. Te stałe sposoby funkcjonowania, nazwano stylami poznawczymi (cognitive styles), wydają się być przejawami w sferze poznawczej szerszych wymiarów funkcjonowania indywidualnego, obejmującego różne obszary psychologiczne” (Witkin, 1968 s. 75). Zdaniem Witkina styl poznawczy to bipolarny, globalny wymiar psychiki związany z formą czynności poznawczej, czyli różnicami indywidualnymi w zakresie tego jak spostrzegamy, myślimy, uczymy się w porównaniu z innymi ludźmi. Odkryty przez siebie wymiar zależności–niezależności od pola danych wiąże się ze wszystkimi aspektami osobowości. Niezależny od pola styl poznawczy przejawia się w tendencji do kierowania się w percepcji przede wszystkim wskazówkami wewnętrznymi, zaś styl zależny od pola ujawnia się w wykorzystywaniu wskazówek zewnętrznych (por. Matczak 1982).

Gardner (1962) zamiast pojęcia styl poznawczy używa określenia – regulatory poznawcze lub postawy poznawcze – charakteryzując je jako indywidualne sposoby funkcjonowania poznawczego, pośredniczące między stanem wewnętrznym jednostki a sytuacją zewnętrzną, dając przy tym do zrozumienia, że regulatorów tych jest kilka. Do ich opisu stosuje pięć zmiennych, odpowiadających różnym rodzajom sytuacji przystosowawczych. Są to: 1) selektywność uwagi; 2) ekstensywność eksploracji; 3) tolerancja na nierealistyczne doświadczenie; 4) zróżnicowanie poznawcze; 5) integracja asymilacyjna spostrzeżeń ze śladami pamięciowymi.

Messick (1976) określa style poznawcze jako trwałe różnice indywidualne w formach organizowania i przetwarzania informacji zewnętrznych oraz doświadczenia indywidualnego. Styl, według tego autora, jest niezależny od treści poznawczych oraz sprawności, a wyznacza jedynie formę czynności poznawczych.

Klimow (1969) definiuje styl poznawczy jako ustabilizowany system reguł, środków psychologicznych, które człowiek świadomie lub nieświadomie stosuje w celu skutecznego równoważenia swej indywidualności z wymogami otoczenia. Reguły te odnosić się mogą do różnych aspektów regulacji psychicznej. Klimow akcentuje, iż styl poznawczy jest uwarunkowany cechami CUN.

W kontekście przytoczonych charakterystyk proponuję zdefiniować styl poznawczy następująco: styl poznawczy to preferowany przez jednostkę sposób odbierania, przetwarzania i wykorzystywania informacji, kształtujący się w oparciu o właściwą jednostce bazę neuronalną i przebieg indywidualnego doświadczenia, a przejawiający się w sytuacjach swobodnego wyboru.

Nie jest to zapewne definicja zadowalająca, zawiera jednak, jak sądzę, niezbędny procent intuicji wyprowadzonej z dotychczasowej wiedzy, jaka na temat stylu poznawczego została zgromadzona. Ta właśnie definicja stanowi punkt wyjścia dla kolejnych analiz zasygnalizowanych we wstępie. Nim jednak do tego przejdę winnam uściślić niektóre użyte w niej terminy. Dotyczy to zwrotów: preferencja oraz sytuacja swobodnego wyboru.

Otóż, o ile zdolności rozumieć należy jako przejaw dostępnego jednostce maksymalnego czy najskuteczniejszego z punktu widzenia określonego zadania poziomu funkcjonowania, to preferencje poznawcze wyznaczają poziom funkcjonowania najbardziej jednostce odpowiadający, najbardziej dlań ekonomiczny, przy czym mam tutaj na myśli ekonomiczność poznawczą (por. Rosch, 1973, 1978 – za Haman, 1985), która dla zrozumienia stylu poznawczego może mieć duże znaczenie, co postaram się uzasadnić w punkcie 3. Funkcjonowanie w oparciu o preferencje poznawcze może więc ujawniać poziom aktywności poznawczej „rozwojowo niższy”, a jednocześnie być bardziej pożądanym sposobem regulacji stosunków człowiek–otoczenie (por. J. Trempała, 1986). W tym ujęciu człowiek jawi się nie tyle jako istota zdeterminowana mechanizmem kolejno osiąganego stadium rozwoju intelektualnego, lecz jako jednostka kształtująca w procesie rozwoju i nabywania doświadczeń również osobiste, właściwe tylko sobie wzorce funkcjonalne. Oczywiście jest również, że właściwa naturze człowieka plastyczność może mieć sens jedynie wówczas, gdy warunki w których jednostka funkcjonuje pozostawiają margines wyboru. A margines ten jest na ogół w przypadku człowieka duży (aczkolwiek subiektywne odczucia człowieka często tego nie potwierdzają – ale to już raczej problem filozoficzny).

Preferencje poznawcze przejawiać się będą zatem w sytuacjach swobodnego wyboru, jak również niejasnych, dwuznacznych, utrudnionych, a więc takich, dla których brak z góry określonej instrukcji postępowania.

2. Próba wyjaśnienia genezy stylu poznawczego

Zaproponowana w punkcie poprzednim definicja wskazuje na źródło preferencji poznawczych, mówiąc iż ich kształtowanie zależy od bazy neuronalnej oraz doświadczenia indywidualnego. Stwierdzenie to jednak nie wyjaśnia tym samym genezy stylu poznawczego, pozostawia bowiem niedosyt w postaci pytań: w jaki sposób i w jakim stopniu na kształtowaniu się stylu poznawczego wpływa baza neuronalna, a jakie miejsce w jego kształtowaniu zajmuje doświadczenie jednostki? Zresztą i tak postawione pytanie również jest mało satysfakcjonujące, bowiem można je rozszerzyć o następne: a jak wyposażenie neuronalne wpływa na owo doświadczenie, ściślej, na jego ustrukturalizowanie w pamięci? Trzeba sobie jasno zdać sprawę, że mnożenie w ten sposób pytań nie ułatwia sprawy, zważywszy, że nawet na wiele skromniejszych wciąż jeszcze brakuje zadowalającej odpowiedzi. Wiedza z zakresu neurologii, neuropsychologii itp. chociaż już spora wciąż przecież nie upoważnia do konstruowania jednoznacznych prawd, a i refleksja na temat doświadczenia pozostaje nadal w kręgu mało precyzyjnych teoretycznych eksplikacji. Ten stan rzeczy nie zwalnia jednak od próby odpowiedzi na postawione pytania, próby zresztą nie raz podejmowanej.

A zatem, poszukując owej odpowiedzi warto zwrócić uwagę w jaki sposób poszukiwań owych dokonywano. Analizując genezę stylu poznawczego wielu badaczy wskazywało na tzw. ograniczenia neuronalne (sprowadzające się często do fizjologicznej charakterystyki CUN, jego wrażliwości i ruchliwości), w których dopatrywano się źródeł poznawczych preferencji. Spróbuję ustosunkować się do tego.

Otoczenie, w którym człowiek funkcjonuje jest zorganizowane poprzez mnogość, ciągłość, a jednocześnie zmienność sytuacji. Wymaga to od podmiotu „ustosunkowań” realizujących się w procesie skanningu percepcyjnego, skanningu mnemicznego gwarantujących kompletny obraz otoczenia oraz uwzględniających cały zakres zaktualizowanego doświadczenia oraz równoważenia pozwalającego wykorzystać nadwyżkę operacji dla zmiany kierunku aktywności, gdy poprzedni okazuje się być mało skutecznym. Skanning i równoważenie są w tym rozumieniu elementarnymi procesami informacyjnymi. Odnoszą się one do sieci uwaga–pamięć. Te dwa wymienione elementarne procesy informacyjne można scharakteryzować następująco: – skanning polega na penetracji, przeglądzie pola (zarówno percepcyjnego czyli zewnętrznego, jak i wewnętrznego – mnemicznego, operacyjnego); rola równoważenia sprowadza się do czynności porównywania tych danych z wzorami – można zatem przypisać mu rolę detektora różnorodności, zmienności, ogólnie zaś kontrolera rozbieżności, który jest pierwszą instancją wskazującą na pojawiające się w strukturze informacyjnej rysy i jednocześnie zapoczątkowującą jej przeobrażenia. Zakres skanningu i równoważenia jest ograniczony cechami CUN, jego wrażliwością i ruchliwością. Wynika z tego iż można wykazać intra – (w sensie rozwojowym) jak i interindywidualne różnice w „jakości” tych dwóch elementarnych procesów poznawczych u ludzi. W konsekwencji różnice te winny się również ujawnić we właściwych jednostkom stylach poznawczych. Nosal opisując style poznawcze stwierdził, że można je przyporządkować czterem fazom odpowiadającym etapom przetwarzania informacji przez człowieka. Te kolejne fazy to: 1) sposób ujmowania i przeglądania pola danych; 2) oznaczanie i klasyfikowanie dostrzeżonych danych; 3) wpływ śladów pamięci i doświadczenia; 4) kontrola i programowanie czynności poznawczych (por. Nosal, 1979). Zgodnie z dotychczasowym rozumowaniem skanning i równoważenie winny leżeć u podstaw każdej z wymienionych faz przetwarzania informacji. Jeśli więc te elementarne procesy poznawcze determinują formę przetwarzania informacji powinna się potwierdzić hipoteza, że zakres pamięci i uwagi u poszczególnych jednostek ściśle wiążą się z określonymi stylami poznawczymi ujawnianymi przez te jednostki. Hipoteza ta będzie prze-

mnie weryfikowana w najbliższym czasie. Chcę tutaj jednak wysunąć i hipotezę inną, mówiącą, że nie ma istotnej korelacji między charakterystyką sieci uwaga–pamięć, a stylami poznawczymi. Jest to stwierdzenie być może przekorne, ale wypływa z niemożności zaakceptowania takiego deterministycznego punktu widzenia. Z przedstawionych rozważań bowiem wypływa wniosek, że wskazane ograniczenia neuronalne tworząc biologicznie uwarunkowane bariery dla różnorodności (w sensie formalnym) odbieranych informacji i tempa ich przyjmowania oraz przetwarzania „upośledzają” możliwości poznawcze jednostki. Słowo – upośledzają – biorę w cudzysłów aczkolwiek nie wszyscy tak czynią, na przykład Kagan sugeruje możliwość interpretowania np. impulsywności jako efektu minimalnych uszkodzeń mózgu w okresie pre – lub postnatalnym (por. Matczak, 1982 s. 159). Nie wydaje mi się to ani dostatecznie zasadne, ani korzystne w wyjaśnianiu genezy funkcjonowania poznawczego. Zresztą, jeśli postuluje się, że ograniczenia neuronalne w postaci charakterystycznej dla systemu nerwowego indywiduum, jego wrażliwości i przepustowości determinują funkcje w obszarze uwaga–pamięć, a co za tym idzie i style poznawcze, to pozostając w kręgu tych samych biologicznych hipotez można się odwołać do własności kompensacyjnych mózgu. „Mózg jest złożonym systemem informacyjnym ponieważ odbiera, porównuje i integruje dane (wrażenia, obrazy, struktury i metastruktury) zawarte w sekwencyjnych i symultanicznych „przekrojach” zmian stanowiących nośniki informacji. Liczba poziomów ujawniania, oznaczania i odnoszenia (refleksji) tych danych zależy od możliwości poznawczych człowieka uwarunkowanych typem CUN” (Nosál, 1979 s. 126). Ale mózg w całym swoim obszarze wielorodności i funkcjonalności stwarza również warunki do przewyższania, czy kompensowania owych ograniczeń. W najprostszy sposób ów mechanizm kompensacji przedstawić można następująco: w skład jego wchodzi trzy podstawowe funkcje informacyjne – integrowanie, równoważenie i transformowanie. Integrowanie należy rozumieć jako uogólnianie, poszukiwanie wspólnego mianownika dla napływających informacji. Jeśli go zabraknie (np. z powodu zbyt ubożego doświadczenia, włącza się równoważenie, czyli następuje tworzenie nowej kategorii, dzięki której pojawia się szansa ujęcia różnych struktur informacyjnych przez podporządkowanie ich nadrzędemu pojęciu (szczególną odmianą tej fazy jest redukcowanie informacji). W końcu występuje transformowanie, dzięki któremu następuje wprowadzanie zmian w strukturę informacyjną i przekształcanie jej. Te trzy podstawowe funkcje informacyjne przebiegają w kontekście trzech uniwersalnych właściwości żywego organizmu, do których należą: otwartość, aktywność, samoorganizacja. Owe trzy uniwersalne właściwości w najszerszym stopniu warunkują elastyczność przebiegu procesów poznawczych u jednostki regulując poprzez fazy otwartości–zamkniętości, aktywności–spoczynku zmiany w programach orientacji, modelach środowiska, które mogą być w zależności od potrzeb jednostki i dostrzeganych przez nią optymalnych parametrów funkcjonowania–przekształcanie. Natomiast to, co jednostka jest w stanie spostrzec i w jaki sposób jest zdolna różnicować otoczenie (a zatem informacje które z niego płyną) zależy przede wszystkim od jej wyposażenia kulturowego, a ściślej od jakości jej doświadczenia indywidualnego. Stąd sądzę, że zasadne jest postawienie tezy, iż mechanizmem odgrywającym zasadniczą rolę w kształtowaniu się stylu poznawczego jest zakres, różnorodność i złożoność doświadczenia jednostki. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa J.S. Brunera, który mówiąc o „wychodzeniu poza dostarczone informacje” wyraża implicite przekonanie, że owa elastyczna, dynamiczna właściwość mózgu daje jednostce potencjalną szansę rozwoju realizowaną dzięki odpowiednio organizowanemu doświadczeniu, którego tylko jedną z odmian jest edukacja szkolna. Badacz ten napisał: „(...) na sposób i stopień kodowania kategoryjnego nowo poznanych wiadomości może wpływać doraźnie instrukcja sytuacyjna, a w sposób bardziej trwały – uprzednie doświadczenie człowieka” (Bruner, 1978 s. 393).

Takie postawienie sprawy akcentuje rolę ludzkiej aktywności i jej wyjątkowość. Przyjęcie innej perspektywy oznaczałoby powrót do koncepcji człowieka usidlonego przez niemożności swej natury, mało twórczego i jałowego w swych wysiłkach. To aktywność jednostki zatem ostatecznie kształtuje jego mózg, wykorzystuje jego kompensacyjne możliwości wyznaczając tym samym właściwy sobie sposób poznawczego funkcjonowania w postaci poznawczych preferencji.

Z doniesień badawczych na temat wpływu doświadczenia na kształtowanie się preferencji poznawczych wynika, że okresem najistotniejszym dla tego procesu jest dzieciństwo. Doświadczenia wówczas zdobyte najtrwalej formują określony styl poznawczy. Dla poparcia tego spostrzeżenia ograniczę się do trzech źródeł doświadczenia indywidualnego – sytuacji rodzinnej, szkolnej i edukacji równoległej.

Najskuteczniejszym sposobem oddziaływań wychowawczych w rodzinie jest znaczny stopień swobody pozostawionej dziecku, przy jednoczesnej dobrej więzi emocjonalnej. Tak pojęta swoboda zachęca dziecko do własnej aktywności, samodzielności w odkrywaniu prawidłowości rządzących rzeczywistością fizyczną i społeczną, tworzenia standardów i dostosowywania ich do wymogów otoczenia. „Dziecko dochodzi do tego drogą własnych doświadczeń można więc sądzić, że nieustannie trenuje się w zakresie dokonywania abstrakcji, na której opiera się uogólnienie; sprzyja to zapewne preferencji do funkcjonowania abstrakcyjnego. Jeśli natomiast dziecko jest bardzo precyzyjnie sterowane przez dorosłego i w stosunku do wszystkich swych działań dostaje dokładne polecenia i wskazówki, tworzenie własnych standardów nie jest potrzebne, a powstać może tendencja do każdorazowego dostosowywania się do wymagań konkretnej sytuacji” (Matczak, 1982, s. 214). Autorka tego cytatu przeprowadziła badania na młodzieży licealnej wyodrębniając drogą kwestionariusza grupę, która w rodzinnej sytuacji wychowawczej poddawana była „treningowi aktywizującemu” (zachęcanie do samodzielności, okazywanie radości z sukcesów dziecka, nie akcentowanie jego niepowodzeń), oraz grupę poddawaną „treningowi perfekcjonistycznemu” (oczekiwanie od dziecka jedynie sukcesów, okazywanie rozczarowania w przypadku porażki, ingerowanie w przebieg czynności dziecka, poprawianie, strofowanie). Okazało się, że osoby o stylu refleksyjnym rekrutowały się z grupy pierwszej (80%), natomiast osób impulsywnych trening nie różnicował.

Szkoła ćwiczy w uczniach przede wszystkim umiejętności formalno–logiczne, jednak szerzej rozumiana jej rola sprowadza się również do funkcji wychowawczych. Od doboru metod dydaktycznych, ale i od postaw nauczyciela, jego kontaktów z dziećmi i młodzieżą, sposobu w jaki stawia wymagania (akcent na rozwój samodzielnego myślenia, umiejętność atakowania problemów lub odwrotnie) zależy również to w jakim kierunku rozwijać się będą procesy poznawcze u uczniów, a zatem i poznawcze preferencje. Sytuacja szkolna powinna być kontynuacją treningu aktywizującego. Biorąc zaś pod uwagę, że szczególnie dla dzieci młodszych nauczyciel jest dużym autorytetem, nie można pomijać jego wpływu na kształtowanie się u dziecka stylu poznawczego. Yado i Kagan (por. Matczak, 1982) wykazali podobieństwo między stylem poznawczym nauczycieli i uczniów. Zależność taką stwierdzono również między rodzicami a dziećmi. Ogólnie i ostrożnie można stwierdzić, że środowisko szkolne wpływa na rozwój stylów poznawczych w sposób interferencyjny. Jednak kierunek tej interferencji zależy od metod wychowawczych i dydaktycznych stosowanych w procesie nauczania.

Oдноśnie wpływu edukacji równoległej na kształtowanie się preferencji poznawczych można jedynie ograniczyć się do hipotezy, że rodzaj podejmowanej edukacji równoległej pozytywnie koreluje z preferencjami poznawczymi jej uczestników. Jeśli tak jest to analiza formalna rodzaju aktywności w warunkach edukacji równoległej powinna pozwolić na trafne

przewidywanie cech stylu poznawczego właściwego jednostce aktywność tę podejmującej. Dodatnio również winien korelować z odpowiednim stylem poznawczym czas trwania edukacji równoległej oraz ciągłość podejmowanych w jej ramach działań. W każdym razie wydaje się, iż poszukiwanie związku między edukacją równoległą (różnymi jej przejawami) a stylem poznawczego funkcjonowania jest interesujące i może dostarczyć ciekawych wniosków, bowiem ta odmiana edukacji posiada duży margines swobody uczestniczenia w niej, co jest wszak warunkiem przejawiania się preferencji poznawczych.

3. Rola preferencji poznawczych w funkcjonowaniu jednostki

W punkcie poprzednim zwróciłam uwagę, iż styl poznawczy można określić jako właściwy jednostce wzorzec funkcjonowania poznawczego. Dokonując trywialnego, ale obrazowego porównania można nazwać styl poznawczy swoistym dla jednostki filtrem, przez który przechodzą informacje w obie strony. Jeśli zważyć, że niektórzy badacze stylów poznawczych utożsamiają je z osobowością (por. Nosal, 1979), to aczkolwiek nie akceptując takiej interpretacji, trzeba się zgodzić, że styl poznawczy pełni funkcję regulacyjną i jest mechanizmem organizującym zakres poznawczej aktywności człowieka. Takie wymiary stylu poznawczego jak na przykład tolerancja na nierealistyczne doświadczenie czy zróżnicowanie poznawcze umożliwiają jednostce szerszą eksplorację otoczenia a tym samym zwiększają zakres doświadczenia, a w konsekwencji i skuteczność działania. Styl poznawczy umożliwia jednostce dobre przystosowanie się do całego szeregu sytuacji życiowych, o ile nie są one sztywno obwarowane wymogami co do sposobu ich ujmowania. Styl poznawczy pełni więc również swoiste funkcje obronne chroniąc człowieka przed informacyjnym chaosem, umożliwiając mu takie dawkowanie i przetwarzanie informacji, które jest dla niego najbardziej ekonomiczne. Rosch w swoich badaniach nad kategoryzacją (Rosch, 1978) stwierdziła, że istnieje pewien podstawowy poziom ogólności, który ludzie zwykli stosować kategoryzując różne obiekty otoczenia. Można przyjąć zasadną hipotezę, że ów stopień ogólności będzie miał związek z preferencją poznawczą. Podobny kierunek wnioskowania wydaje mi się słuszny również odnośnie redundancji i prototypiczności – innych cech ujawnionych w procesie przetwarzania informacji przez człowieka. W związku z tymi przypuszczeniami nasuwa się sugestia, że być może dało by się sprowadzić opis stylów poznawczych do ekonomiczności, redundandności i prototypiczności traktując je jako podstawowe wymiary różnicujące sposób przetwarzania informacji. Podkreślam jednak, że to tylko sugestia, choć wydaje się sensowna, bliższa jest bowiem współczesnym uogólnieniom teoretycznym związanym z tzw. metaforą komputerową.

4. Baza teoretyczna dla stylu poznawczego

Zwróciłam już uwagę na fakt, że konsekwencją większości badań nad stylami poznawczymi jest ich fenomenologiczny opis. Brakuje natomiast koncepcji teoretycznej, która pozwoliłaby na interpretację stylów poznawczych w sposób ujednolicony. Wydaje się, że szansy takiej upatrywać można w funkcjonalistycznej koncepcji umysłu, odwołującej się na gruncie psychologii do metafory komputerowej. Dyskusja nad nią trwa. Być może pomieści ona style poznawcze dokonując ich reinterpretacji. Na razie można się jedynie pokusić o hipotetyczną analizę generatywno–transformacyjnego modelu umysłu, zbliżonego w swoim pomysle do koncepcji języka, która również wywodzi się z trendu funkcjonalistycznego.

W takim ujęciu trzeba by przyjąć, że w skład struktury głębokiej wchodziłyby schematy poznawcze uporządkowane w sposób proceduralny lub deklaratywny (por. Winograd, 1975, za Stemplewska, 1986) stanowiąc razem o kształcie reprezentacji symbolicznej i będące

w efekcie zapisem doświadczenia indywidualnego. Strukturę powierzchniową stanowiłoby w takim rozumieniu ujawniane zachowanie człowieka, natomiast miejsca dla stylów poznawczych należałoby szukać w obszarze działania reguł transformacyjnych, może wówczas zresztą zredukowanych do nich. Jeśli zanalizować opisy stylów poznawczych czynione przez badaczy oraz definicje jakie oni proponują, powyższa hipoteza zdaje się zasadna. Sygnalizując taką możliwość nie będę w tym miejscu snuć dalszych przypuszczeń, jest to bowiem problem niezwykle w obecnej chwili trudny i wymaga zgromadzenia większej liczby danych.

Sądzę jednak, że bez względu na to, czy podstawowe rozumienie stylu poznawczego pozostanie niezmienione, czy też ulegnie przeobrażeniom zgodnym z wymogami nowoczesnej koncepcji teoretycznej istota tego pojęcia pozostanie pełniąc znacznie lepiej niż do tej pory swoją rolę w wyjaśnianiu poznawczego funkcjonowania człowieka, myśl bowiem zawarta w określaniu stylu poznawczego wydaje się trafna.

BIBLIOGRAFIA

1. Bruner J.S.: Poza dostarczone informacje. Warszawa 1978
2. Gardner R.W., Schoen R.A.: Differentiation and abstraction in Concept Formation. Psychological Monographs 1962
3. Haman M.: Metodologiczne konsekwencje założeń metateoretycznych w nauce poznawczej. Przegląd Psychologiczny 1986 nr 3
4. Haman M.: Kultura jako ponadindywidualna reprezentacja poznawcza. Studia Psychologiczne 1985 t. 23 z. 1-2.
5. Kępiński A.: Schizofrenia. Warszawa 1974
6. Klimow E.A.: Indywidualnyj stil diejatelnosti. Kazań 1969
7. Marody M.: Technologie intelektu. Warszawa 1987
8. Matczak A.: Metody badania różnic indywidualnych w funkcjonowaniu poznawczym dzieci. W: Wołoszynowa L. (red.), Materiały do nauczania psychologii, Seria 3. T.3. Warszawa 1978
9. Matczak A.: Style poznawcze. Warszawa 1982
10. Messick S.: Personality consistencies in cognition and creativity, (in) Messick S. (ed.) Individuality in learning, San Francisco-Washington-London 1976, Jossey-Bass Publ.
11. Nosal Cz.: Mechanizmy funkcjonowania intelektu: zdolności, style poznawcze, przetwarzanie informacji Warszawa 1979
12. Rosch E., Lloyd B.B. (ed.): Cognition and categorisation, Potomac Erlbaum 1978
13. Royce J.R.: Multivariate analysis and Psychological Theory, New York Acad. Press 1973
14. Stemplewska K.: Rozwój reprezentacji a proceduralizm – deklaratywnizm. Przegląd Psychologiczny 1986 nr 3
15. Trempała J.: Rozwój poznawczy w dorosłości. Kontynuacja rozwoju operacji formalnych czy nowa jakość poznania? Przegląd Psychologiczny 1986 nr 1
16. Winograd T.: Frame representations and the declarativeprocedural controversy. (in.) Bobrow D.G., Collins A.M. (ed.) Representation and understanding. New York Academic 1975
17. Witkin H.A.: Psychologiczne zróżnicowanie i formy patologii. Przegląd Psychologiczny 1968 nr 16